

TOTUS TUUS: Szkoła Maryi w Bridgeport

„Kwiatki na maryjnej grządce” Nabożeństwo do Matki Bożej

O. Stefano Maria Manelli, FI

Nabożeństwo do Najświętszej Panny jest niczym ogród pełen kwitnących grządek. Na każdej z nich rosną piękne i pachnące kwiaty, a różnorodność ich kształtów i kolorów tylko dodaje uroku zarówno każdej z rabatki, jak i całemu ogrodowi. Każda grządka jest jedną miłą praktyką nabożeństwa do Matki Bożej. Jest ich bardzo wiele! Niepodobna opowiadać o wszystkich. Ograniczymy się do najważniejszych i najpowszechniejszych.

Poświęcenie się Maryi

Jest to oczywiście najpiękniejsza, ale i najbardziej zobowiązująca praktyka. Właśnie dlatego nie należy stosować jej pochopnie, bez rzetelnego przygotowania. Poświęcenie się Maryi oznacza wolę oddania Jej całego siebie, absolutnego uzależnienia się od Niej. Właściwie dokonane poświęcenie pociąga za sobą zupełne wyrzeczenie się samego siebie. Od tego momentu Najświętsza Panna ma wkroczyć w życie poświęcającego się Jej, aby je całkowicie przemienić według swej woli...

Różaniec święty

Koronka różańca to najmilsza więź, jaka może połączyć nas z Maryją. Zachowuje nas w zjednoczeniu z Nią poprzez kojące powtarzanie Pozdrowienia anielskiego i jednoczesne kontemplowanie życia niebieskiej Matki i Pana Jezusa w dwudziestu scenach – tajemnicach radosnych, światła, bolesnych i chwalebnych. Różaniec to prawdziwy miłosny łańcuch, miłosne spotkanie, miłosa chwila wytchnienia, w której tak wiele razy powtarzamy: „kocham Cię”... Wziąć do ręki różaniec, to jak gdyby wziąć za rękę Najświętszą Pannę, albo trzymać naręcze róż, by ofiarowywać je, jedną po drugiej, najśłodszej Matce i Królowej. Różaniec jest modlitwą, którą mogą odmawiać wszyscy, tak starzy, jak i dzieci, tak ludzie wykształceni, jak i prości...

Pięć i piętnaście sobót

Są to dwie bardzo popularne praktyki pobożności maryjnej. Nabożeństwo pięciu pierwszych sobót miesiąca pochodzi z Fatimy. Praktykę tę przekazała nam Łucja, wizjonerka z Cova da Iria. Był to dar Niepokalanego Serca Maryi, która w Fatimie powiedziała: „Jezus pragnie ustanowić na świecie kult mego Niepokalanego Serca; temu, kto go podejmie, obiecuję zbawienie”.

W Fatimie nabożeństwo to przypieczętowała publicznie sama Najświętsza Panna, uwypuklając trzy cechy kultu swego Niepokalanego Serca: 1) jest on szczególnie potrzebny w naszych czasach, 2) wymaga zadośćuczynienia za zniewagi doznawane przez Niepokalane Serce, 3) żąda zawierzenia Niepokalanemu Sercu całego świata. Przypomnijmy słowa Matki Bożej wypowiedziane do Łucji: „Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która zaprowadzi cię do Boga”.

Trzy Zdrowaś Maryjo

Nabożeństwo Trzech Zdrowaś Maryjo wiąże się właśnie z kultem i znaczeniem Pozdrowienia anielskiego. Ta pobożna praktyka sięga czasów św. Matyldy, która otrzymała

ją od Matki Bożej. Święta lękała się o swoje zbawienie wieczne i prosiła Najświętszą Pannę, żeby towarzyszyła jej w chwili śmierci. Maryja zapewniła ją o tym, mówiąc: „Tak, będę przy tobie. Pragnę jednak, abyś ty codziennie odmawiała trzy Zdrowaś Maryjo, wspominając przy pierwszym z nich potęgę udzieloną mi przez Boga Ojca, przy drugim – mądrość otrzymaną od Syna, a przy trzecim miłość daną mi przez Ducha Świętego”. Jest to więc praktyka zarazem maryjna i trynitarna. Matka Boża jest w niej przedstawiona jako arcydzieło Trójcy Przenajświętszej...

Anioł Pański

Inną modlitwą będącą małym arcydziełem jest Angelus Domini (Anioł Pański). Trzy razy dziennie Kościół zaprasza nas do wspominania niewypowiedzianej tajemnicy Wcielenia, które dokonało się w Maryi dla naszego zbawienia. Wcielenie Słowa było najważniejszym wydarzeniem przede wszystkim dla samej Najświętszej Panny. To w Niej Bóg ponownie zjednoczył się z ludzkością, dając początek nowej erze w dziejach rodzaju ludzkiego. Jest to era powszechnego odkupienia. Anioł Pański, za każdym razem jednoczy nas z Maryją, która w swojej pokorze, dziewictwie i doskonałym posłuszeństwie napełnia się Bogiem. Odmawiając tę modlitwę, my także możemy uczestniczyć z radością w cnocie i niebiańskich uczuciach Niepokalanej...

Cudowny medalik

Św. Paweł napisał, że Bóg wybiera to co pokorne i słabe, żeby poniżyć wielkich i silnych (por. 1 Kor 1,27). Najświętsza Maryja Panna podarowała medalik św. Katarzynie Labouré i od tego momentu łaska popłynęła tak obficie, że medalik słusznie zyskał miano cudownego. Wielką miłość żywili do niego święci. Nosili go na szyi, obsypywali pocałunkami, polecali go innym i stawali się jego apostołami – takie postępowanie było wspólne świętym bardziej i mniej znanym...

Szkaplerz karmelitański

Innym narzędziem łaski jest szkaplerz Matki Bożej. Istnieją różne szkaplerze maryjne. Najślawniejszy i najbardziej rozpowszechniony jest z pewnością szkaplerz Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Odkąd św. Szymon Stock otrzymał go od Maryi (która ukazała mu się w 1251 roku), szkaplerz karmelitański nieprzerwanie w ciągu wieków zyskiwał coraz większą popularność. Szkaplerz jest swoistym zastawem danym przez Maryję. Symbolizuje szatę Najświętszej Panny, która okrywa dusze Jej czcicieli, by nie zostali skazani na potępienie. Co więcej, szkaplerz zapewnia uwolnienie z czyśćca w pierwszą sobotę po śmierci, o ile ktoś odmawiał codziennie Małe Oficjum o Najświętszej Maryi Pannie (Godzinki) albo powstrzymywał się od pokarmów mięsnych w środy, piątki i soboty, bądź też zamiast tego odmawiał co dzień jakąś wyznaczoną przez spowiednika modlitwę... Spróbujmy poznać i przyjąć za własną także i tę formę nabożeństwa. Najświętsza Panienna pragnie okryć swym niebieskim płaszczem wszystkie swoje dzieci. Szkaplerz jest widomym znakiem tego okrywającego nas matczynego płaszcza. Kto znajdzie się pod płaszczem Maryi, ten nigdy nie zginie.

Sobota dniem Maryi

Jeden dzień poświęcony Matce Bożej wychodzi naprzeciw potrzebie ofiarowania Jej czegoś specjalnego w każdym tygodniu. Kościół zawsze odczuwał tę potrzebę i zaspokoił ją, nadając szczególnie charakter liturgiczny sobocie poprzez Mszę świętą i Oficjum o Najświętszej Pannie, odprawiane w ten dzień. Wielowiekowe doświadczenie potwierdziło tę pobożną praktykę, ulubioną i uświęconą przez lud Boży, a w szczególności przez świętych.

Maj i październik – miesiące Maryi

O ile chcemy naśladować prawdziwych czcicieli Najświętszej Panny, powinniśmy włączyć się także w szczególną cześć oddawaną Jej przez Kościół święty w dwóch miesiącach maryjnych: maju i październiku.

Ofiarowanie dwóch całych miesięcy ukazuje bogactwo miłości, poszukującej także dłuższych okresów czasu, by wyrażać w nich szczególniejszą stałość uczuć i modlitwy. Nie potrzeba mnożyć przykładów, danych nam przez świętych oraz ich wezwań do gorliwego praktykowania miesięcy maryjnych. Były to dla nich dwa złote miesiące. Dwa miesiące rozkwitu pobożności maryjnej, przejawiającego się w uczęszczaniu na nabożeństwa majowe i szczególnie zapale do odmawiania całego różańca w październiku.

Św. Maksymilian Maria Kolbe pisał specjalnie do brata, aby przypomnieć mu o maju. Wysyłał mu książeczki z modlitwą na każdy dzień tego pięknego miesiąca. Budził w nim gorącą nadzieję na wspaniałe owoce nabożeństwa majowego. Błogosławiony Bartolo Longo aż do śmierci nieustraszenie zachęcał do tego, aby czynić październik miesiącem Różańca świętego, miesiącem modlitwy maryjnej w najdoskonalszym tego słowa znaczeniu. Trudno wątpić, że te dwa miesiące są czasem łaski. Pośredniczka wszelkich łask, przynaglana tak wielką modlitwą wznoszącą się z ziemi, nie może pozostawić bez odpowiedzi wołania tych, którzy w Niej pokładają ufność, którzy do Niej zanoszą błagania, którzy przez cały miesiąc ofiarują Jej kwiatki. Święty ojciec Pio pisał do swego ojca duchowego: „Nareszcie znów jest miesiąc Pięknej Mamusi. Ta najdroższa Mama wciąż udziela mi z miłością swej matczynej opieki, szczególnie w tym miesiącu”.

Będąc wiernym, można w tych dwóch miesiącach otrzymać od Najświętszej Panny także nadzwyczajne łaski dla siebie samych i dla bliźnich. Nie zabraknie nade wszystko łask duchowych – oświecenia, duchowego ożywienia, wzrostu wewnętrznego, niebieskiej pociechy, których tylko Ona może udzielić. Pachnący wiosną maj daje okazję do pogłębienia znajomości Najświętszej Pani przez słuchanie maryjnych kazań, jakie głosi się zazwyczaj w tym czasie w kościołach, albo poprzez prywatne rozważanie niezgłębionej wielkości Bożej Rodzicielki. „Tak, Ojcze mój – pisał dalej św. ojciec Pio – jakże dobrze poucza nas ten piękny miesiąc o słodyczy i piękności Maryi”.

W październiku możemy wzmocnić miłosne zjednoczenie z Najświętszą Panną Maryją, pobożnie odmawiając więcej różańców. Możemy także włączyć się w wielką misyjną intencję, jaką Kościół podejmuje w tym miesiącu dla zbawienia wszystkich dusz – za pośrednictwem Tej, która jest powszechną Pośredniczką zbawienia.